



Z porażką nam nie do twarzy



Słowo wstępne

Przed nami trzy ostatnie mecze w rundzie wiosennej sezonu 2009/2010. Dla całej Polski był to okres na swój sposób wyjątkowy, pełny nieprzewidywalnych wydarzeń, takich jak śmierć Prezydenta RP, czy gwałtowna powódź, które nie tylko w znaczny sposób odbiły się na sytuacji w Kraju ale i spowodowały wiele zamieszania w kalendarzu rozgrywek, czego efektem było np. dwukrotne przełożenie oczekiwanego w napięciu przez wszystkich meczu z Kostrzem, który ostatecznie trochę nas zawiódł. Szczęśliwych chwil było w obecnej rundzie jak na lekarstwo, jednak pełen walki mecz ze Strażakiem Rączna, czy też ostatni, taktycznie bardzo udany mecz ze Strzelcami, pokazały że siła naszej drużyny ma wiele wymiarów, które jednak rzadko udaje się skumulować w pojedynczym spotkaniu. A gdyby połączyć ten podwójny potencjał z pewnością mielibyśmy widowisko jakiego nasi Kibice długo by nie zapomnieli. Zryw Facimiech to zespół, z którym w sezonie 2006/2007 Pychowianka jako beniaminek B-klasy przegrała ostateczny bój o utrzymanie w lidze. Drużyna z Facimiecha w obecnej rundzie zdobyła zaledwie 2 punkty, mając w dorobku tylko 8 bramek przy stracie aż 27 goli. Dzisiejsza konfrontacja z tym zespołem stanowi więc doskonałą okazję do udowodnienia, że te 180 minut solidnej gry w meczach ze Strażakiem i Strzelcami nie były dziełem przypadku, dając naszym Zawodnikom oraz Kibicom potrójną radość, zarówno ze zwycięstwa jak i z zamazania pechowych kart w historii, a także, co najważniejsze, ogromnego powiększenia swoich szans na utrzymanie w B-klasie. Tak więc zapraszamy na mecz i prosimy o gorące wsparcie Zespołu z Tynieckiej.

Dubel Jacek
Usługi Blacharskie

Kontakt:
Kraków, ul. Skalica 5, tel. 012 2670919

Zdjęcia z meczów: Nikoletta Kula

Pychowianka - Salwa Kraków 1:4 (0:3)

Dotkliwy mecz dla Pychowianki

Bramki:

0:1 4 min

0:2 10 min

0:3 30 min

0:4 60 min

1:4 J.Zegarmistrz 85 min

Żółte kartki:

G.Jeleń 80 min

Pychowianka:

Rudnik, (60 min Wojnar), Patnaik, Fitt, (33 min Zegarmistrz), Borkowski, Kuzyk - Wojas, Sukta (75 min Jeleń), Mrozek, Góral (10 min M. Pałach) - Dubel, Olko

Salwa, która kolejkę wcześniej zdeklasowała Płomień Kostrze 6:1, wyszła na prowadzenie już w pierwszych minutach, wykorzystując rzut karny sprowokowany zagranie ręką obrońcy Pycho. Strzały z jedenastego metra otworzyły i ustaliły wynik spotkania, gdyż właśnie z tego miejsca honorowego gola dla naszego zespołu zdobył Jacek Zegarmistrz.

Źle zaczęło się to spotkanie dla Pychowianki. Wprawdzie już w 1 minucie po akcji Dubla uzyskała ona rzut różny, lecz trzy minuty później nastąpiła kontra Salvy, po której Piotr Fitt wybił piłkę ręką, jako że działo się to w polu karnym, sędzia wskazał na

„wapno” i goście objęli prowadzenie. Na domiar złego szósta minuta przyniosła kontuzję Łukasza Górala. Nim jego zmiennik Marek Pałach zdołał dotknąć piłki, przyjezdni przeprowadzili składną akcję i wynik brzmiał 0:2... Reakcją na to były akcje Dubla i Olko, jednak to Salva po ładnym strzale głową była bliższa podwyższenia wyniku. 18 min - goście strzelają nad poprzeczką, 24 min - Rudnik wybija nogami na 20-tym metrze. Wreszcie 30 minuta, zamieszanie podbramkowe i kolejny gol dla Salvy... W końcówce tej części gry najpierw znakomicie broni Rudnik, a później przed szansą staje Jacek Zegarmistrz po podaniu Piotra Mrozka.

W przerwie trener Staniewski ostro zrugął swoich podopiecznych. Podziało to mobilizująco, lecz tylko na moment. Atakowali Dubel, Olko, Sukta. Najgorsze nastąpiło jednak w 55 minucie. Wtedy to zawodnik Salwy ostro



Pychowianka - Salwa Kraków 1:4 (0:3)

wszedł w Kamila Rudnika i psychowicki bramkarz padł, niczym rażony piorunem na ziemię... Efektem starcia było zerwanie więzadeł w kolanie, a golkipier karetką odjechał do szpitala. Jego miejsce zastąpił nieoceniony dla Pychowianki Jarosław Wojnar. Jednak nim zdążył się rozgrzać, po lobie z dalszej odległości musiał wyjąć opilkę z siatki... 0:4.. Salwa nieco odpuściła i Dubel, Olko oraz Zegarmistrz znajdowali się w dogodnych sytuacjach. Wynik meczu ustalony



został w końcówce spotkania, kiedy to faulowany w polu karnym Jacek Zegarmistrz, strzałem z rzutu karnego sam wymierzył sprawiedliwość.

Pychowianka po bardzo słabym meczu przegrała jakże ważną batalię, straciła swego znakomitego bramkarza... Mamy nadzieję, że doświadczony Jarosław Wojnar, zagra jak za dawnych lat i poprowadzi kolegów do zwycięstw. **N a l e ż y** podkreślić bardzo dobrą postawę

Serdeczne podziękowania dla Pana Eugeniusza Grodeckiego za dostarczanie Zawodnikom wody mineralnej i wydruk gazetki

TABELA

	Nazwa	Mecze	Punkty	Z.	R.	P.	Bramki
1	Victoria	23	65	21	2	0	88 - 16
2	KS Tyniec	22	55	18	1	3	74 - 34
3	Strażak	21	44	14	2	5	72 - 30
4	Iskra	21	36	11	3	7	44 - 32
5	Salwa	22	33	9	6	7	47 - 41
6	Gajowianka	21	25	8	1	12	36 - 52
7	Strzelcy	22	22	6	4	12	41 - 63
8	Trzebol	21	21	5	6	10	19 - 41
9	Płomień	21	19	5	4	12	28 - 49
10	PKS Porta	20	19	5	4	11	44 - 69
11	Rzozovia	20	18	4	6	10	42 - 52
12	Zryw	21	17	4	5	12	26 - 59
13	Pychowianka	21	16	4	4	13	25 - 48

Pychowianka - Płomień Kostrze 0:1 (0:0)

arbitrów, co w ostatnich czasach było rzadkością w meczach Pychowianki.

Relacja: *Andrzej Siarkowski*

Kostrze ucieka znad przepaści

Bramki:
0:1 71 min

Żółte kartki:
P.Mrozek 36 min
J.Zegarmistrz 40 min
K.Kuzyk 75 min

Pychowianka:
Wojnar - Kuzyk, (82 min J. Pałach), Ł. Górecki, Borkowski, Patnaik - Sukta (72 min Jeleń), Mrozek, Zegarmistrz (60 min Balicki), Dubel - Wojas (82 min Fitt), Olko

Mecz dwóch sąsiadów w tabeli mógł się podobać. Walka od pierwszej do ostatniej minuty, ambicja - tego nie zabrakło w czwartkowychderbach. Już w 1 minucie skrzydłem pobiegł Sukta, brakło skutecznego wykończenia. 3 minuta - wolny dla Płomienia z lini pola karnego i strzał nad poprzeczką bramki strzeżonej przez Jarosława Wojnara.



Nim minął kwadrans atakowali kolejno: Sukta, Olko, Zegarmistrz, Dubel. W 12 minucie błąd popełnił znakomicie grający w tym meczu Patnaik i Jarosław Wojnar znalazł się w sytuacji „sam na sam”, nasz doświadczony bramkarz spisał się wyśmienicie. W 22 min. z dystansu uderzał Olko, za chwile rajd Dubla, podanie do Zegarmistrza, efektów brak. Gol nie padł też po strzale Piotra Mrozka w 30 minucie z rzutu wolnego. Uderzał także Marcin Wojas, któremu piłkę ładnie zgrał Patnaik, niestety zbyt lekko. Popularny „Abdul” za chwilę ładnie spisał się w grze obronnej, wybijając piłkę z zagrożonej strefy po rzucie różnym Kostrza. Końcówka tej części gry przyniosła akcję, po której w polukarnym padł „Zegar” skończyło się na żółtym kartoniku za symulację. Jeszcze przed przerwą uderzał Zegarmistrz a Płomień miał szansę po strzale gło-

Pychowianka - Płomień Kostrze 0:1 (0:0)

wą. Druga odsłona była mniej dynamiczna. niemilosierny upał dał się we znaki zawodnikom, co nie odznacza, że z boiska wiało nudą. W 50 min ciekawą akcją przeprowadził Olko, chwi-

bramkarz instynktownie wybił piłkę ręką. Losy spotkania rozstrzygnęły się w 71 minucie, Rzut wolny dla Płomienia, zamieszanie w polu karnym Pychowianki, piłka dziwnie odbija się na kępkach nieskoszonej trawy, dopada do niej gracz Kostrza i futbolówka grzęźnie w siatce...0:1... Zawodnicy z Pychowic próbowali wyrównać straty, lecz uderzenia Olko czy Jakuba Pałacha były bardzo niecelne. Nie pomógł też „wariant Marcelo”, czyli przesunięcie Piotra Fitta do ataku i goście zdobyli 3 punkty oraz „prymat



łę potem Wojnar wygrał pojedynek z rywalem. Groźnie było też pod naszą bramką w 55 minucie, wtedy to znakomicie interweniował Kuzyk. Pychowianka atakowała, lecz było to „bicie głową w mur”. W 59 min. rajd Dubla, w 67 min. strzelał Balicki,

w mieście”. Ten mecz stał pod znakiem powrotów. W bramce stanął Jarosław Wojnar, zastępujący Kamila Rudnika, który z trybun z nogą w gipsie dopingował kolegów. Po karze za kartki wrócił Łukasz Balicki, po kontuzji do pierwszej jedenastki wskoczył zaś Jacek



Strzelcy/Korona Kraków - Pychowianka 2:5 (0:1)

Zegarmistrz. Natomiast na ławce trenerskiej w drugiej części po wyrzuceniu na trybuny Marka Staniewskiego zasiadł Wacław Jasieniak. W zespole Pychowianki na pochwałę zasłużył

przede wszystkim Oskar Patnaik, a także Jarosław Wojnar i tradycyjnie Kamil Dubel.

Relacja: Andrzej Siarkowski

Powrót do walki, aż pięć bramek dla Psycho

Bramki:

0:1 P.Mrozek 37 min

0:2 W.Olko 54 min

1:2 63 min

1:3 M.Wojas 65 min

1:4 Ł.Balicki 79 min

1:5 Ł.Balicki 82 min

2:5 83 min

Żółte kartki:

O.Patnaik 17 min

Pychowianka:

Wojnar - Góral (66 min Fitt), Ł. Górecki, Borkowski, Patnaik - Sukta, Mrozek (85 min Jeleń), Dubel (86 min Błyk), Wojas - Olko, Balicki (87 min J. Pałach)

Bez Marka Pałacha, Kamila Rudnika, Wojciecha Solaka, Krzysztofa Kuzyka oraz Jacka Zegarmistrza Pychowianka zdemolowała ekipę Strzelców. Biało-niebiescy zaatakowali już w 3 minucie, Piotr Mrozek wyłuskał piłkę rywalowi i pognął na bramkę Strzelców. Minute później gospodarze bili

rzut wolny, jednak piłka poszybowała wysoko nad bramką. Riposta była natychmiastowa, akcja Dubel-Olko, zagranie do Sukty i rzut różny. Po kornierze strzelał jeszcze Sukta a dobijał Borkowski. Kolejna szarża Olko również nie przyniosła sukcesu. Strzelcy zaś w 12 minucie wywalczyli rzut różny, gdy akcję przerwał Patnaik. W 20 minucie aktywny Sukta, przeprowadził rajd prawym skrzydłem, jednak nikt nie zamknął akcji. Kolejny raz zaatakowali Mrozek i Olko. Niezwykle ambitna postawa „Psycho” nie przynosiła jeszcze rezultatu. Przykład ambicji dał w 27 minucie Marcin Wojas, który w trudnej sytuacji wygarnął piłkę i zainicjował kontrę. W 30 min. przed szansa stanął ponownie Olko, lecz z boku pola karnego uderzył zbyt lekko. Goście osiągnęli wyraźną przewagę, która w końcu przyniosła gola. W 37 minucie Kamil Dubel wypuścił w bój Piotra Mrozka, ten po kilkunastometrowym rajdzie pewnie umieścił piłkę w siatce. Strzelcy odpowiedzieli natychmiastowo, lecz Wojnar spisał

Strzelcy/Korona Kraków - Pychowianka 2:5 (0:1)

się znakomicie. Przed przerwą jeszcze dwukrotnie Dubel miał zamieszanie w szeregach rywali, lecz uderzał niecelnie.

Druga część zaczęła się od akcji Sukta-Balicki, później rywale nieprzepisowo powstrzymywali Oskara Patnaika. Strzelcy atakowali, lecz Łukasze: Góral i Górecki kasowali ich ofensywne zapędy. Przewaga „Psycho” została udokumentowana w 54 minucie. Akcję zainicjował Dubel, zagrał do Balickiego a ten trafił w słupek. Na szczęście Wiktor Olko zachował się niczym rasowy snajper i dobił piłkę. Zaraz po голу, przed ogromną szansą stanął Balicki, jednak nie zdołał wykorzystać znakomitego podania od Wojasa. Niewykorzystane sytuacje się mszczą...W 63 minucie akcja rywali i Jarosław Wojnar nie miał szans... Po tym голу doszło do niepotrzebnych przepychanek w polu karnym.

Ta sytuacja podziałała bardzo mobilizująco na naszych ulubieńców. Rzut wolny - Kamil Dubel zgrywa w pole karne, bramkarz odbija piłkę, lecz na jej drodze znalazł się Marcin Wojas i w sobie tylko znany sposób umieścił futbolówkę w siatce ! Przy tej bramce kontuzji nabawił się Łukasz Góral, który urazu doznał w zderzeniu z...Kamil Dubel. W końcówce meczu obudził się Łukasz Balicki, najpierw wraz z Dublem zagrozili bramce rywali, za chwilę sam strzelał, niecelnie. Przeciwnicy w 73 minucie celowali z

wolnego, sytuację wyjaśnił Mrozek. Jak zwykle straszył rywali Olko -w 76 minucie z wolnego, za chwilę strzałem z dystansu. Kolejna bramka padła w 79 minucie. W pole karne pognął Dubel, obrońca ratował się faulem, całość skończyła się rzutem karnym i czerwoną kartką dla obrońcy. Do piłki ustawionej na 11-tym metrze podszedł Balicki, choć nie bez trudu, to jednak zdołał umieścić ją w siatce. 1-4 i Kibice Pychowianki odetchnęli z ulgą. „Bali-gol” przełamał swą strzelecką niemoc po raz drugi w 82 minucie, kiedy to po zespołowej akcji trafił do siatki. 1-5 ! Pół tuzina goli, to za mało jak na taki mecz. Wynik został ustalony w 84 minucie, wtedy to Jarosław Wojnar faulował w polu karnym gracza miejscowych i po rzucie karnym padł ostatni gol tego spotkania.

Znakomite spotkanie zakończyło się zwycięstwem Pychowianki. „Złe moce” odczarowała chyba pani Marta Piórkowska, która swe „egzorcyzmy” wykonywała poprzez bieganie wokół boiska...Cóż, jeśli takie coś ma pomóc, jesteśmy jak najbardziej „za”. Zwycięstwo i nadzieja na pozostanie jest spora. Gramy dalej i walczymy na całego !. Miło zaznaczyć, że na meczu pojawił się niedawny jeszcze trener Piotr Jarosz, jak widać jego osoba przyniosła szczęście.

Relacja: Andrzej Siarkowski

Informacje ogólne

Zakończenie sezonu tuż tuż...

Mecze Pychowianki bywają lepsze i gorsze, jednak Pychowickie imprezy są zawsze najlepsze, najbardziej huczne i do białego rana!

Serdecznie zapraszamy więc Wszystkich na **oficjalne zakończenie sezonu 2009/2010**, które odbędzie się **10go lipca br. roku**.

Część I - sportowa

Mecz Pycho kontra Kibice - I połowa
Pycho kontra Kibicki - II połowa

Zapisy do zespołów Kibiców i Kibicek u Członków Zarządu drużyny,
lub drogą mailową na jeden z poniższych adresów:

lukasz.gorecki@pychowianka.com

oskar.patnaik@pychowianka.com

Część II - imprezowa

Gorąca impreza w barze **Boston** przy ulicy Skalica, jak za starych dobrych czasów, start około godziny 20tej.

Na koniec bardzo ważna informacja:

Podczas zakończenia odbędzie się zbiórka pieniędzy na operację bardzo poważnej kontuzji **Kamila Rudnika**, naszego wspaniałego bramkarza, której nabawił się w meczu z Salwą Kraków. Jedynie wymagany zabieg pozwoli temu 22 letniemu chłopakowi wrócić do zdrowia. Koszt operacji stanowi niebagatelną sumę **10 000 złotych**. Pokażmy więc, że wszyscy stanowimy Pychowicką Rodzinę i w miarę naszych możliwości pomożmy zbierać niezbędną kwotę.

Nasi Sponsorzy

TAXI
8 OSOBOWE

Kraków – Kraj – Zagranica

Ceny umowne

Jerzy Piórkowski

tel. 502 370 419



TECHNAL
KONSTRUKCJE ALUMINIOWE

www.technal.pl

PRALNIA I MAGIEL
J.L. OCHOJNA

***PRANIE *PRASOWANIE**
TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE

PYCHOWICE, UL. JEMIOŁOWA 5 Telefon : 267-25-63

Dla Was pierzemy bardzo tanio.....dla „Pychowianki” za darmo !!!!